

Sygn. akt V ACa 865/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maryla Domel-Jasińska (spr.)
Sędziowie:	SA Irma Kul SO del. Elżbieta Milewska - Czaja
Protokolant:	sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T.

przeciwko (...)Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 24 października 2013 r. sygn. akt VI GC 197/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 865/13

UZASADNIENIE

Powódka Spółdzielnia Mieszkaniowa (...)w T. wniosła pozew przeciwko (...)S.A. w W. o zapłatę kwoty 311.127,34 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że zarządza lokalami mieszkalnymi w budynku przy ul. (...) w T., których dysponentem jest pozwana spółka. Na podstawie umowy łączącej strony pozwany zobowiązał się do partycypacji w kosztach m.in. remontów w/wym. budynku. W okresie lipiec - październik 2011r. powódka realizowała prace dociepleniowe i remontowe budynku, których łączny koszt wyniósł 778.680zł. Koszt przypadający na pozwanego

wyniósł proporcjonalnie do zajmowanej powierzchni 311.127,34zł i pozwany winien był w oparciu o w/wym. umowę zwrócić tę należność powódce.

Po wydaniu nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł sprzeciw żądając oddalenia powództwa i zasądzenia od powódki zwrotu kosztów procesu. Według pozwanego umowa o partycypację w kosztach utrzymania lokali będących nakładami (...) S.A. dotyczy współfinansowania drobnych, koniecznych i niezbędnych remontów, które mogą wystąpić na częściach ogólnodostępnych, takich jak dach, korytarz czy elewacja. Inwestycja remontowa w postaci docieplenia nie jest jednak inwestycją drobną, ani konieczną, dlatego takie koszty nie obciążają pozwanego.

Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z dnia 24 października 2013r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 311.127,34zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lutego 2012r. do dnia zapłaty oraz kwotę 22.774zł tytułem kosztów postępowania i oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Powyższy wyrok Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu(...) strony zawarły umowę, której przedmiotem była partycypacja w kosztach utrzymania i konserwacji mieszkań w budynku przy ul. (...) w T. na gruncie wchodzącym w skład terenów państwowych użytkowanych przez powódkę. W budynku znajdują się 52 lokale mieszkalne stanowiące nakład (...) S.A. na budynek. (...) S.A. zajmują 2.132,21 m^(2) zaś zasoby Spółdzielni 3.294,22 m^(2). W (...) umowy przewidziano, że (...) partycypuje m.in. w kosztach remontów i drobnej konserwacji pomieszczeń ogólnodostępnych w budynku, elewacji i dachu. W (...) umowy postanowiono, że (...) partycypuje w kosztach remontów – proporcjonalnie w wysokości rzeczywistych kosztów.

Z uwagi na stan obiektu pochodzącego z 1986r. i liczne apele mieszkańców, Spółdzielnia zdecydowała się na przeprowadzenie kompleksowych prac remontowych, zawierając w dniu (...) umowy z przedsiębiorstwem budowlanym. W ramach prac uszczelniono i ocieplono budynek, wymieniono opierzenie blacharskie na balkonach i oknach, otynkowano i pomalowano budynek.

W piśmie z dnia 9 czerwca 2011r. powódka poinformowała pozwanego o realizacji docieplenia i pracach remontowych w budynku przy ul. (...). Prace zostały przeprowadzone w miesiącach lipiec- październik 2011r. W piśmie z dnia 26 września 2011r., które Spółdzielnia otrzymała 10 października 2011r., (...) S.A. nie wyraziła zgody na finansowanie prac. Łączny koszt prac wykonanych na zamówienie Spółdzielni wyniósł 778.680 zł. Prace były finansowane z funduszu remontowego Spółdzielni oraz z kredytu bankowego zaciągniętego przez Spółdzielnię. Według proporcjonalnego podziału kosztów remontu, (...) S.A. powinna partycypować w kosztach w kwocie 311.127,34 zł i na taką kwotę powódka wystawiła w dniu 7 stycznia 2012r. fakturę VAT nr (...). W piśmie z dnia 8 kwietnia 2013r. pozwany odmówił zapłaty kwoty 311.127,34zł powołując się na opinię prawną.

Koszt robót remontowych towarzyszących całej inwestycji (bez docieplenia) na budynku przy ul. (...) wyniósł 402.400zł, z czego na pozwanego przypada 160.781,88zł.

Kwestia rozliczeń pomiędzy stronami oraz ustalenie stanu prawnego lokali znajdujących się w dyspozycji (...)S.A. była przedmiotem licznych spraw sądowych.

Sąd I instancji wskazał, że powyższych ustaleń dokonał na podstawie załączonych do akt dokumentów oraz zeznań świadków. Nadto Sąd Okręgowy zaznaczył, że oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność, czy docieplenie mieści się w pojęciu remontu i drobnej konserwacji, gdyż dotyczył on w istocie kwestii interpretacji umowy. Nie uwzględnił także Sąd I instancji wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka I. S., na okoliczność ponoszenia przez pozwanego opłat związanych z funduszem remontowym oraz rozmów z inspektorami technicznymi (...) w sprawie prac koniecznych, ponieważ dowód ten był spóźniony, a okoliczności, na które świadek miała zeznawać, nie decydowały o zasadności roszczenia (art.217 § 2 kpc).

Oceniając zasadność powództwa Sąd Okręgowy zważył, że wykonanie oraz wartość spornych prac nie była kwestionowana. Nadto pozwany nie podważył także wysokości swojego udziału w kosztach remontu. Analizując

sporny zapis umowy (...)Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozwany zobowiązał się do uczestniczenia w kosztach remontów bez względu na ich rodzaj i zakres. Powyższy wniosek wynikał także z zeznań świadka J. Z. i A. D. (1). Zaznaczył także Sąd I instancji, że remont budowlany jest to wykonywanie w istniejącym obiekcie budowlanym, robót polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego (art. 3 pkt 8 prawa budowlanego). Dopuszcza się przy remoncie stosowanie innych wyrobów niż były użyte w stanie pierwotnym. Ocieplenie obiektu budowlanego w wyniku pojawiających się zalań i zawilgoceń pomieszczeń, jest przywróceniem obiektu do stanu normalnej używalności. W okolicznościach niniejszej sprawy, według zgodnych zeznań świadków, docieplenie zapobiegało dalszej degradacji obiektu i było konieczne. Towarzyszące prace blacharskie były ściśle związane z dociepleniem i nie było ekonomicznego, ani technicznego uzasadnienia dla przeprowadzenia jedynie prac blacharskich.

Zaznaczył także Sąd I instancji, że sfinansowanie spornych prac przez powódkę w zakresie, w jakim dotyczyło lokali pozwanego nawet przy założeniu, że umowa nie przywydywała takich prac, doprowadziło zdaniem Sądu do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego (art.405 kc). Zdaniem Sądu Okręgowego spóźniona reakcja pozwanego, którego pismo stanowiące odpowiedź na informację o planowanych pracach remontowych wpłynęło do powódki dopiero 10 października 2011r., było obliczone na postawienie Spółdzielni w sytuacji bez wyjścia. Prace zostały w tym momencie zakończone, natomiast pozwany nie wyrażał zgody na pokrycie części kosztów.

Nadto Sąd Okręgowy podniósł, że twierdzenia pozwanego podniesione przed zamknięciem rozprawy, że czynności, z których powódka wywodzi roszczenie przekraczały zwykły zarząd współwłasnością i zostały dokonane bez zgody pozwanego, były spóźnione i należało je pominąć (art.207 § 6 kpc), zwłaszcza że we wcześniejszych pismach pozwany podnosił jedynie kwestię interpretacji umowy. Poza tym przepis art.199 kc w ocenie Sądu I instancji nie miał zastosowania w sprawie, ponieważ bezsporne było, że pozwany nie jest współwłaścicielem nieruchomości, której dotyczył spór.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art.98 kpc obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą postępowanie.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając Sądowi I instancji:

I. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 kc w zw. z art. 353⁽¹⁾ kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie, a w konsekwencji nieprawidłową wykładnię zapisu umownego określonego w § (...) umowy (...) i uznanie, że pozwany winien ponosić koszty objęte żądaniem pozwu dotyczące spornego budynku;

II. naruszenie przepisów postępowania w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

1) przepisu art. 279 kpc w zw. z art. 217 § 2 kpc i art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego i oparcie wyroku w zakresie wiedzy specjalistycznej na zeznaniach świadków, w sytuacji kiedy ocena wykonania prac, ich kwalifikacja i konieczność przeprowadzenia zależały od wiedzy specjalistycznej, a dowód ten był istotny i konieczny dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy;

2) przepisu art. 207 § 6 kpc w zw. z art. 217 § 2 kpc i art. 258 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego w postaci dowodu z zeznań świadka I. S. i uznaniu tego dowodu za spóźniony, w sytuacji kiedy konieczność powołania tego dowodu wynikała z zeznań świadka A. D. (1) oraz R. F., a zdaniem strony pozwanej wyjaśnienie okoliczności związanych z czasem kiedy pozwany dowiedział się o konieczności przeprowadzenia prac planowanych przez powódkę miało istotne znaczenie dla oceny przez Sąd I instancji zachowania pozwanego jako obliczonego na postawienie Spółdzielni w sytuacji bez wyjścia;

3) przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na niedokonaniu racjonalnego i wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie jako całości i uznanie, że:

a) pozwany zgodnie z zawartą umową (...) ma obowiązek partycypować we wszystkich jednostronnie narzuconych przez powódkę remontach, modernizacjach pomieszczeń ogólnodostępnych w budynku, elewacji i dachu,

proporcjonalnie do wysokości rzeczywistego kosztu, bez uzgodnienia terminu i kosztów, w sytuacji kiedy pozwany związany literalnym brzmieniem § (...) zobowiązany jest tylko i wyłącznie do partycypowania w bieżących remontach i drobnych konserwacjach, które według pozwanego winny być również uzgadniane co do terminu i wysokości w zakresie ponoszonych kosztów, a w konsekwencji uznanie, że powódka może dowolnie kształtować względem pozwanego zakres, termin i koszty związane z pracami na budynku, co w ocenie pozwanego jego sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

b) wykonanie przez powódkę prac w zakresie całego budynku prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia się pozwanego, skoro uniknął on wydatków, które zmuszony byłby ponieść, w sytuacji kiedy pozwany w żadnym wymiarze nie byłby wzbogacony, gdyż nie jest właścicielem ani nieruchomości budynkowej, ani również nieruchomości lokalowych, a jedynie posiadaczem, który ma ewentualnie roszczenie o rozliczenie nakładów i ulepszeń poczynionych na częściach wspólnych budynku;

c) pozwany celowo wstrzymał się z odpowiedzią na pismo powódki z dnia 9 czerwca 2011r. o realizacji docieplenia i pracach remontowych w budynku oraz konieczności ponoszenia przez pozwanego kosztów z tym związanych, a tym samym chciał postawić powódkę w sytuacji bez wyjścia, przy całkowitym pominięciu przez Sąd faktu, że pismo z dnia 9 czerwca 2011r. zostało wysłane do pozwanego po podpisaniu przez Spółdzielnię umowy o roboty budowlane, a tym samym uniemożliwiono pozwanemu ewentualny wpływ na koszty i wykonawcę, a także pominięcie przez Sąd faktu, że pismo to dotarło do pozwanego dopiero 15 czerwca 2011r., a same prace rozpoczęły się z początkiem lipca 2011r., co w konsekwencji powoduje, że to pozwany został przez powódkę postawiony w sytuacji bez wyjścia, bez możliwości przeanalizowania sprawy, zakresu kosztów, przy ewentualnym założeniu, że pozwany w ogóle ponosi odpowiedzialność za powstałe koszty;

d) wykonane prace przez powódkę były konieczne, niezbędne i nie mogły zostać przesunięte na następny okres inwestycyjny, w sytuacji kiedy powódka nie miała sprecyzowanego stanowiska pozwanego, lecz jedynie wiedzę, że pozwany nie ma nawet możliwości finansowania tej modernizacji, przy czym stan techniczny budynku w żadnej mierze nie powodował zagrożenia budowlanego, natomiast kwestie estetyczno - oszczędnościowe dotyczące docieplenia nie powinny stanowić podstawy do jednostronnego narzucania pozwanemu kosztów takich prac, wbrew zapisom umowy, a także intencji zawarcia takiej umowy przez pozwanego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Przeciwnie niż wywodzi skarżący, Sąd I instancji dokonał oceny dowodów i ustaleń faktycznych w oparciu o prawidłowo zebrany materiał dowodowy, bez naruszenia przepisów wskazanych w apelacji.

W tym kontekście stwierdzić należy, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 279 kpc w zw. z art. 217 § 3 i art. 237 kpc przez Sąd I instancji na skutek oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Zarzut ten pozwany uzasadnił koniecznością uzyskania wiedzy specjalistycznej dla oceny wykonania spornych prac oraz ich kwalifikacji i konieczności przeprowadzenia. Jednak pozwany wniosku dowodowego w takim kształcie nie zgłosił w postępowaniu przed Sądem I instancji. Ze sprzeciwu pozwanego od nakazu zapłaty (k.148) oraz stanowiska przedstawionego na rozprawie wynika, że pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia czy docieplenie budynku mieści się w pojęciu "remont i drobna konserwacja", czy też jest to inwestycja zwiększająca wartość budynku.

Nie zgłaszał jednak skarżący wniosku dowodowego z opinii biegłego na okoliczność oceny wykonania spornych prac i konieczności ich przeprowadzenia. W tym też zakresie zarzut ten - jako bezprzedmiotowy - nie zasługiwał na uwzględnienie.

Trafnie natomiast Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w kształcie sformułowanym przez pozwanego w sprzeciwie i podtrzymanym na rozprawie, ponieważ dotyczył on wykładni umowy, która stanowi zagadnienie prawne podlegające analizie w świetle art. 65 kc przez sąd, nie zaś przez biegłego.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 207 § 6 kpc w zw. z art. 217 § 2 kpc i art. 258 kpc polegający na oddaleniu wniosku dowodowego z zeznań świadka I. S., ponieważ nie dotyczył on faktów mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, co prawidłowo wyjaśnił Sąd I instancji, zaś Sąd Apelacyjny podziela ta stanowisko w całości.

Wbrew odmiennym wywodom skarżącego, Sąd Okręgowy ocenił zebrany materiał dowodowy bez przekroczenia granic określonych w art. 233 § 1 kpc i właściwie ustalił wszystkie istotne dla sprawy fakty, zaś ustalenia te Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własne bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc w zakresie dotyczącym obowiązku partycypowania pozwanego w remontach oraz bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego został niewłaściwie sformułowany, gdyż w istocie dotyczył naruszenia przepisów prawa materialnego i z tego względu zostanie omówiony w dalszej części pisemnych motywów rozstrzygnięcia.

Przeciwnie niż wywodzi skarżący, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił datę zawiadomienia pozwanego o remoncie oraz złożenia przez niego odpowiedzi, a także datę zawarcia umowy z przedsiębiorstwem budowlanym. Zasadność natomiast oceny takiego zachowania powódki i pozwanego dokonana w świetle art. 5 kc przez Sąd I instancji nie mieści się w ramach objętych regulacją z art. 233 § 1 kpc.

Nie mogły także odnieść zamierzonego skutku argumenty pozwanego podważające konieczność przeprowadzenia remontu, ponieważ opierały się na błędnym założeniu, że konieczność ta występuje jedynie w sytuacji zagrożenia katastrofą budowlaną, co nie znajduje żadnego uzasadnienia w zasadach właściwego kojarzenia faktów. Takiego warunku dla przeprowadzenia remontu nie zawiera również sporna umowa, co zostanie omówione poniżej.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni spornej umowy bez naruszenia przepisów wskazanych w apelacji, zaś przeciwne twierdzenia i zarzuty skarżącego nie zostały poparte przekonującą argumentacją.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że na tle przepisu art. 65 kc przyjęta została tzw. kombinowana metoda wykładni oświadczeń woli. Metoda ta przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 kc nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierania się na dosłownym jej brzmieniu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 2007 r., II CSK 489/06 LEX nr 74245). To rozłożenie akcentów oznacza, że argumenty językowe (gramatyczne) mają znaczenie drugorzędne i ustępują argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu. Mimo to prawidłowa, pełna i wszechstronna wykładnia umowy, nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, bowiem napisane sformułowania i pojęcia, a także sama semantyka i struktura aktu umowy, są jednym z istotnych wykładników woli stron, pozwalają ją poznać i ocenić. Jest więc jasne, że wykładnia umowy nie może prowadzić do stwierdzeń w sposób sprzeczny z jej treścią (tak Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 (OSNC 1995, Nr 5, poz. 168).

Mając powyższe na uwadze nie można zgodzić się ze skarżącym, że § (...) w/wym. umowy nakłada na pozwanego obowiązek partycypowania w "bieżących i drobnych remontach i konserwacji pomieszczeń ogólnodostępnych w budynku, elewacji i dachu". Semantycznie - logiczna wykładnia treści §(...)umowy prowadzi do wniosku odmiennego niż prezentowany przez skarżącego, ponieważ słowo "drobnych" odnosi się jedynie do słowa "konserwacji", zaś

spójnik "i" nie łączy słowa "remont" ze słowem "drobnych" w ten sposób, że opisuje ono słowo "remont", lecz jedynie "konserwacja". Nie sposób również przyjąć, by łączna analiza (...) umowy uzasadniała stanowisko skarżącego w tym względzie, zwłaszcza że w § (...) umowy wyraźnie jest mowa o uczestnictwie pozwanego w kosztach remontów.

Przeciwnie niż wywodzi skarżący brak jest też jakichkolwiek przesłanek uprawniających do przyjęcia tezy, że - wbrew literalnemu brzmieniu umowy - zgodnym zamiarem stron i celem spornej umowy było ograniczenie jej przedmiotu jedynie do "drobnych remontów". Odmienny wniosek wynika bowiem z zeznań świadka A. D. (2) (współautora umowy), których skarżący w żaden sposób nie podważył. Skarżący nie przedstawił także żadnych dowodów zgodnie z treścią art. 6 i art. 232 kpc, które pozwalałyby na przyjęcie za zasadne jego twierdzeń w tym względzie, zaś jego zarzuty stanowią jedynie nieuzasadnioną polemikę z trafnym stanowiskiem Sądu Okręgowego. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, że prace przeprowadzone przez powódkę mieściły się w ramach remontu, czego skarżący w istocie nie kwestionował.

Nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia pozwanego o jednostronnie narzuconych mu kosztach remontu. Pozwany jest znaczącym przedsiębiorcą i skoro dobrowolnie zawarł umowę określającą zasady partycypacji w kosztach remontu spornych budynków w przedstawiony powyżej sposób, to jego twierdzenia o jednostronnym narzuceniu mu przez powódkę udziału w tych kosztach przeczą logice. Bez znaczenia dla oceny zasadności roszczenia powódki jest okoliczności, że - jak twierdzi skarżący - jest jedynie posiadaczem tej nieruchomości, skoro zawarł w/wym. umowę przyjmując na siebie określone w niej obowiązki. Z przedmiotowej umowy nie wynika, by powódka miała obowiązek zawiadamiania pozwanego o planowanych remontach, by były one uzależnione od uprzedniej zgody pozwanego, czy też, by umowa ta dopuszczała przeprowadzenia remontu tylko w sytuacji zagrożenia katastrofą budowlaną lub uzależniała go od kondycji finansowej pozwanego. Podnoszone w tym kontekście argumenty apelacji można zatem jedynie oceniać przez pryzmat art. 5 kc i jak słusznie zauważył Sąd I instancji brak jest podstaw do przyjęcia, że żądanie powódki stanowiło z jej strony nadużycie prawa podmiotowego, zaś Sąd Apelacyjny podziela to stanowisko w całości.

W okolicznościach niniejszej sprawy za bezprzedmiotowe należało uznać zarzuty skarżącego odnośnie do stanowiska Sądu Okręgowego o możliwości oceny roszczenia powódki przez pryzmat przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, skoro strony niniejszego postępowania łączy umowa, w oparciu o którą powódka mogła domagać się zwrotu części kosztów remontu od pozwanego.

Reasumując twierdzenia i zarzuty skarżącego nie mogły odnieść zamierzonego skutku, wobec czego jego apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc i art. 108 § 1 kpc oraz w oparciu § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 490) obciążając nimi - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania - pozwanego jako stronę przegrywającą postępowanie apelacyjne.